

**Sygnatura akt IIK 166/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rembiesz

Protokolant: Małgorzata Posłuszna

po rozpoznaniu dnia 15 grudnia 2016 roku , 21 lutego 2017 roku , 18 kwietnia 2017 roku sprawy karnej

**J. D.**

urodzonego (...) w N.

syna J. i B. z domu S.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 9 kwietnia 2016 roku w J., gmina N., powiat (...), około godziny 3.00 napadł nagle i pobił M. S. powodując u niego obrażenia ciała , które spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała poniżej siedmiu dni,-

**to jest o czyn z art. 157§2kk**

I. na podstawie art. 66§1kk i art. 67§1kk warunkowo umarza postępowanie karne wobec J. D. o czyn polegający na tym , że w dniu 9 kwietnia 2016 roku w J., gmina N., powiat (...), około godziny 3.00 uderzając w twarz M. S. spowodował jego przewrócenie w wyniku czego pokrzywdzony doznał urazu twarzoczaszki z podbiegnięciem krwawym , otarcia naskórka górnej kończyny lewej , oraz podbiegnięcia krwawego na powierzchnie przedniej uda prawego , które to obrażenia spowodowały u M. S. naruszenie czynności narządów ciała poniżej siedmiu dni, to jest o czyn z art. 157§2kk na okres próby 1 (jednego) roku,-

II. na podstawie art. 67§3kk zasądza od J. D. nawiązkę na rzecz M. S. w wysokości 1.000 (jednego tysiąca) złotych,-

III. zasądza od oskarżonego J. D. na rzecz M. S. kwotę 2.555,52 ( dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt pięć złotych 52/100 ) złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie przez oskarżyciela prywatnego,-

IV. wymierza oskarżonemu J. D. opłatę w wysokości 60 złotych.

**o.a.Sygnatura akt IIK 166/16**

**o.c.UZASADNIENIE**

***o.d.Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego***

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżony J. D. do sierpnia 2016 roku zamieszkiwał w J. przy ul.(...) w budynku wielorodzinnym, na pierwszym piętrze budynku. Na parterze tego budynku oskarżyciel prywatny M. S. prowadzi działalność gospodarczą - sklep spożywczy. W marcu i na początku kwietnia 2016 roku, M. S. wraz z żoną, w lokalu użytkowym położonym na parterze budynku, przygotowywał pomieszczenie do prowadzenia tam działalności gospodarczej i robił to głównie w porach wieczorowo-nocnych oraz w weekendy. Ponieważ J. D. w tamtym okresie był zatrudniony w (...) w L., wyjeżdżał z

domu do pracy około godziny 3.30. W dniu 2 kwietnia 2016 roku oskarżyciel wspólnie z żoną do późnych godzin nocnych przygotowywali sklep do otwarcia, przy czym w pomieszczeniu puszczała muzykę, co zakłócało ciszę nocną oskarżonemu, w związku z czym ten zawiadomił o tym Policję i poprosił o interwencję.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego

J. D., k.49

częściowo zeznania świadka

E. D., k.79

Tydzień później w dniu 9 kwietnia 2016 roku M. S. wraz z żoną ponownie w godzinach wieczornych rozpoczęli prace w swoim sklepie i do późnych godzin nocnych wykładali towar, czemu towarzyszyła głośna muzyka puszczana z laptopa. Muzyka i głośne rozmowy były słyszalne w mieszkaniu oskarżonego, wychodząc więc do pracy około godziny 3.30 J. D. zapukał do drzwi sklepu (...), aby zwrócić mu uwagę, iż zakłóca jemu i jego rodzinie ciszę nocną. Kiedy M. S. otworzył drzwi oskarżony wyciągnął M. S. za ubranie na zewnątrz, po czym doszło między stronami do szarpaniny, oskarżony uderzył M. S. w twarz, w wyniku czego ten upadł na ziemię, pociągając za sobą oskarżonego, który na niego upadł.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego

J. D., k.49

częściowo zeznania świadków

S. S., k.89

M. S., k.50

E. D., k.79

zeznania świadka

J. S., k.79

opinia uzupełniająca biegłego z zakresu medycyny sądowej, k.78-79

kopia notatnika służbowego M. P., k.60-62

Widząc szarpaninę, żona oskarżyciela S. S. pobiegła po sąsiada J. W., aby pomógł jej mężowi, jak również zawiadomiła o zdarzeniu Policję. Kiedy ten przyszedł na miejsce zdarzenia, zobaczył leżącego M. S., z zakrwawioną twarzą i odjeżdżającego samochodem J. D.. Funkcjonariusze Policji przybyli na miejsce zdarzenia około godziny 4.00 i M. S. zgłosił, iż został uderzony w twarz przez J. D., czego powodem miało być zakłócanie mu ciszy nocnej.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego

J. D., k.49

częściowo zeznania świadków

S. S., k.89

M. S., k.50

J. W., k.79-80

kopia notatnika służbowego M. P., k.60-62

W wyniku zdarzenia M. S. doznał urazu twarzoczaszki z podbiegnięciem krwawym, otarcia naskórka górnej kończyny lewej oraz podbiegnięcia krwawego na powierzchni przedniej uda prawego, które to obrażenia spowodowały u M. S. naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni. Biegły z zakresu medycyny sądowej określił, iż stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia mogły powstać od zadania ciosów, jednak nie tak znacznej ilości jak podaje to M. S.. Obrażenia na przedniej części uda mogły powstać w wyniku wspólnego upadku J. D. i oskarżyciela na ziemię.

Dowód: świadectwo sądowo-lekarskich oględzin ciała, k. 6

opinia uzupełniająca biegłego z zakresu medycyny sądowej, k.78-79

fotografia, k.14

Oskarżony J. D. nie był dotychczas karany.

Dowód: dane o karalności, k.54

Oskarżony jest zatrudniony jako górnik w kopalni miedzi (...) i zarabia 6.000 zł. Na utrzymaniu ma dwoje dzieci, jego żona pracuje jako sprzedawca. W środowisku sąsiedzkim oskarżony jest postrzegany pozytywnie, nie zgłaszano żadnych zastrzeżeń co do jego zachowania, nie pozostaje w zainteresowaniu organów ścigania.

Dowód: wywiad środowiskowy, k.72

Stojący pod zarzutem popełnienia czynu z art.157§2 k.k. oskarżony J. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia podobnie jak tydzień wcześniej w sklepie (...) przygotowywanym do otwarcia, oskarżyciel i jego żona urządzali libację alkoholową, podczas której słuchali głośnej muzyki, krzyčeli hałasowali i zakłócali cisze nocną. Kiedy w dniu 9 kwietnia 2016 roku oskarżony wyjeżdżając do pracy o godzinie 3.30 chciał zwrócić uwagę oskarżycielowi ten go uderzył, doszło do szarpaniny podczas której obaj upadli na ziemię, po czym M. S. znieważał go i mu groził, po czym na miejsce zdarzenia przyszedł sąsiad J. W. i oskarżony zmuszony był opuścić miejsce zdarzenia, aby nie spóźnić się do pracy.

### ***o.e.W tak ustalonym stanie faktycznym***

#### ***Sąd zważył co następuje:***

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu nie budzą wątpliwości, a zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na dokonanie nie budzących wątpliwości ustaleń w sprawie.

Wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie, poza opiniami biegłego z zakresu medycyny sądowej, danymi o karalności i wywiadem środowiskowym – które to dowody Sąd w całości zaakceptował jako podstawę ustaleń faktycznych, nie poddając ich kwestionowaniu, pozostałe dowody do zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonego. Zeznania i wyjaśnienia uczestników zajścia zostały przez Sąd oceniane jako wiarygodne jedynie częściowo. Według Sądu obie strony przedstawiają zajście tak, aby umniejszyć swoją odpowiedzialność za zajście i obciążyć nią przeciwnika. Z kolei świadkowie, których zeznania Sąd uznał za wiarygodne w pełni, nie widzieli samego przebiegu zajścia i zrelacjonowali Sądowi tylko to co zaobserwowali przed albo po zajściu.

I tak, świadek J. S. potwierdził, że z lokalu użytkowego zajmowanego przez M. S. w dniu zdarzenia słychać było głośną muzykę i rozmowy, potwierdził również iż słyisał odgłosy szarpaniny oraz wypowiedane przez M. S. groźby. Z kolei M. K. – mieszkająca bezpośrednio nad sklepem oskarżyciela zaprzeczyła, aby kiedykolwiek w nocnej porze słyślała z jego sklepu jakieś głośne krzyki czy muzykę. D. G. potwierdził jedynie, iż słyisał od J. D., iż doszło między nim, a M. S. do szarpaniny.

Zeznania tychże świadków nie wniosły zatem wiele istotnego do ustaleń Sądu, poza okolicznością potwierdzoną przez J. S., iż w sklepie oskarżyciela było głośno nawet w późnych godzinach nocnych. Dodatkowo świadek ten potwierdził, iż zajście miało miejsce na zewnątrz lokalu, co potwierdza relację M. S., o tym, że oskarżony wyciągnął go z jego sklepu na zewnątrz i tam doszło do szarpaniny. Jak wynika z zeznań tego świadka, przypadkowo spał w budynku zajmowanym przez strony, przebywając u matki swojej narzeczonej, nie jest zatem zainteresowany wynikiem sprawy i uznać należy, iż był jedynie przypadkowym obserwatorem zajścia, które opisał w Sądzie, co pozwala Sądowi przyjąć, iż świadek ten jest w pełni wiarygodny.

Odnosząc się do zeznań i wyjaśnień stron oraz S. S. i E. D. wskazać należy, iż strony prezentują dwie sprzeczne relacje o zdarzeniu, przy czym w ocenie Sądu, bardziej wiarygodna jest relacja oskarżyciela, z tym jednak, iż również ta relacja zawiera pewne nieścisłości i „niedomówienia”, które nie pozwalają uznać ją za wiarygodną w pełni. Przede wszystkim relacja oskarżyciela prywatnego jest w ocenie Sądu bardziej logiczna – jeśli ocenić ją przez pryzmat doświadczenia życiowego i możliwego związku przyczynowego.

Jak wynika z relacji oskarżonego, przygotowania do otwarcia sklepu przez M. S. były dla niego uciążliwe i trwały dłuższy czas. Oskarżyciel i jego żona przyznali, że większość prac wykonywali późnym wieczorem i w weekendy, co musiało się wiązać z odgłosami uciążliwymi dla sąsiadów. Jeśli zważy się, iż J. D. wykonywał ciężką pracę w kopalni, do której był zmuszony dojeżdżać 120 km i wstawać o godzinie 2.30 w nocy, aby zdążyć do pracy, w ocenie Sądu ta zwykła uciążliwość sąsiedzka, mogła się okazać szczególnie dokuczliwa dla oskarżonego i spowodować wzburzenie. O tym, że ta uciążliwość była dotkliwa dla oskarżonego przekonuje fakt, iż tydzień przed zdarzeniem zawiadomił o zakłócaniu ciszy nocnej Policję i żądał interwencji w tej sprawie. Niestety interwencja ta okazała się nieskuteczna, skoro tydzień później w tym samych okolicznościach, oskarżyciel ponownie, do późnych godzin nocnych, w swoim sklepie puszczał głośno muzykę i prowadził z żoną rozmowy, słyszalne w mieszkaniu oskarżonego. Oczywistym jest dla Sądu, iż taka sytuacja na tyle zdenerwowała oskarżonego, iż postanowił, wychodząc do pracy zwrócić uwagę M. S..

W tak przedstawionych okolicznościach, logicznym jest, iż to J. D. był niejako stroną „atakującą”. To oskarżony pukał do sklepu oskarżyciela, starał się go uciszyć i wyegzekwować zachowanie ciszy. Nie jest zatem wiarygodne w ocenie Sądu, iż to oskarżyciel, który zapewne nie był przygotowany na wizytę oskarżonego i zajęty był pracami przygotowawczymi w sklepie, zaatakował J. D. i próbował zadawać mu ciosy, tylko dlatego, że poprosił go o zachowanie ciszy.

Za wiarygodnością zeznań oskarżyciela przemawia również treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz ocena doznanych obrażeń. Nie ulega wątpliwości, iż M. S. po zajściu doznał obrażeń opisanych w świadectwie oględzin ciała, jak również widocznych na fotografii twarzy oskarżyciela dołączonej do akt sprawy. Składając opinię uzupełniającą biegły, wykazał w sposób rzetelny, iż uraz twarzy – stwierdzony u M. S. w okolicach oka nie mógł powstać w wyniku upadku oskarżonego na oskarżyciela. Biegły wskazał, że tego typu uraz jest charakterystyczny dla uderzenia pięścią, czy też ręką w twarz, co przekonuje, iż istotnie M. S. został uderzony przez oskarżonego w okolicznościach w których podaje. Z kolei uraz na wierzchniej części uda prawego, potwierdza wiarygodność tej części wyjaśnień oskarżonego, w których wskazał, że obaj szarpiący się upadli na ziemię, ponieważ na skutek tego upadku mogło dojść do takiego obrażenia uda. Okoliczność upadku stron na ziemię potwierdził również bezstronny świadek J. W., który po przyjsciu na miejsce zdarzenia, widział leżącego na ziemi M. S..

Opinia biegłego, wraz z wcześniej wystawionym świadectwem oględzin ciała, pozwala również na weryfikację tej części zeznań M. i S. S. w której wskazywali, iż oskarżony zadał pokrzywdzonemu kilkanaście ciosów. Pomijając fakt, iż sam oskarżyciel przyznał podczas rozprawy, że ciosów mogło być dwa lub trzy, biegły wykluczył, aby takich ciosów było kilkanaście, ponieważ nie wskazywały na to obrażenia ciała. Tym samym relacja S. S. o zadawaniu wielu ciosów jej mężowi jest w ocenie Sądu niewiarygodna.

W kwestii ilości zadawanych ciosów, należy również zwrócić uwagę na zapis w notatniku służbowym M. P. – funkcjonariusza Policji interweniującego po zajściu. Policjant zapisał, że M. S. zgłosił, że został uderzony w twarz, czego powodem miło być zakłócanie ciszy nocnej. Zdaniem Sądu, skoro bezpośrednio po zdarzeniu, będąc jeszcze pod

wpływem emocji, oskarżyciel zgłosił Policjantowi, że został uderzony, to w ocenie Sądu tak istotnie było i jest to kolejne potwierdzenie faktu, iż doszło jedynie do jednego uderzenia i upadku obu szarpiących się stron.

Niewiarygodne są również twierdzenie państwa S., że w sklepie który urządzali, było spokojnie i nie doszło do zakłócania ciszy nocnej. W tej kwestii Sąd dał Wiarę J. i E. D., którzy wskazali, iż powodem całego zajścia było właśnie zakłócanie ciszy nocnej, co potwierdził również bezstronny świadek J. S. i co jest logicznym wytłumaczeniem samego zachowania oskarżonego J. D..

Wobec powyższego Sąd uznał, iż oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 157§2 k.k., to jest czynu polegającego na tym, że w dniu 9 kwietnia 2016 roku w J., gmina N., powiat (...), około godziny 3.00 uderzając w twarz M. S. spowodował jego przewrócenie w wyniku czego pokrzywdzony doznał urazu twarzoczaszki z podbiegnięciem krwawym, otarcia naskórka górnej kończyny lewej, oraz podbiegnięcia krwawego na powierzchnie przedniej uda prawego, które to obrażenia spowodowały u M. S. naruszenie czynności narządów ciała poniżej siedmiu dni.

Mając na względzie okoliczności przedmiotowej sprawy, w szczególności incydentalny charakter zachowania oskarżonego, a także stopień winy i społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, Sąd uznał, iż brak przeszkód do zastosowania w przedmiotowej sprawie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, ponieważ czyn z art. 157§2 kk - zagrożony jest karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności – a oskarżony nie był dotychczas karany.

Sąd zatem na podstawie art. 66§1 kk. warunkowo umorzył postępowanie wobec J. D. i zgodnie z art. 67§1 k.k. wyznaczył okres próby na okres jednego roku, mając wręcz pewność, iż oskarżony w tym okresie nie dopuści się żadnego innego, czynu karalnego, szczególności, iż strony już nie zamieszkują w bezpośrednim sąsiedztwie i się ze sobą nie kontaktują. Odnosząc się do zastosowania warunkowego umorzenia postępowania podkreślić należy, iż oskarżony działał pod wpływem wzburzenia, a postawa pokrzywdzonego nie była idealna. Samo zakłócanie ciszy przez M. S. nie może być powodem do usprawiedliwiania agresji, czy ataków, bo jedynym właściwym środkiem jest w tej sytuacji zawiadomianie o takich zajściach organów ścigania, dostrzec jednak należy, iż zachowanie oskarżyciela było dla oskarżonego dokuczliwe. Dodatkowo podkreślić należy, oskarżony cieszy się w środowisku nieskazitelną opinią, prowadzi ustabilizowany tryb życia, co do jego postawy Sąd nie ma żadnych zastrzeżeń, wobec powyższego uznać należy, że zastosowanie środka probacyjnego będzie w tym przypadku uzasadnione, zaś ewentualne wymierzenie kary, niewspółmierne do okoliczności czynu.

Mając na względzie koszty związane z leczeniem oskarżyciela, a także krzywdę jakiej doznał związaną z bólem po uderzeniu i upadku, a także zadanyymi obrażeniami, Sąd zasądził na rzecz M. S. nawiązkę w wysokości 1.000 zł. W ocenie Sądu taka kwota pokryje koszty związane z leczeniem, jak i związanymi z zajściem niedogodnościami, jak chociażby przerwa w wykonywaniu działalności gospodarczej przez M. S..

Zgodnie z wnioskiem oskarżyciela oraz spisem kosztów dołączonych przez jego pełnomocnika Sąd zasądził od oskarżonego J. D. na rzecz M. S. kwotę 2.555,52 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie przez oskarżyciela prywatnego a związanych z reprezentowaniem go przez pełnomocnika.

Zgodnie z dyspozycją art. 627 kpk w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973r. – o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. 1983.Nr 49 poz.233 z późn.zm) wymierzył opłatę w wysokości 60 zł.